

Ludzkości trzeba życzliwości

11 października 2020

Grupa obywateli pozwała do sądu burmistrza miejscowości Tulsa w Oklahomie George'a Bynuma i dyrektora tamtejszego Wydziału Zdrowia Bruce'a Darta za skutki zdrowotne wynikłe z narzuconego ludziom zdrowym obowiązku zasłaniania twarzy maskami. Grupa o nazwie Activist Report (Raport Działacza), w której skład wchodzi dwaj przedsiębiorcy i dwaj lekarze, zwróciła się z żądaniem natychmiastowego odwołania decyzji o obowiązku zasłaniania twarzy maską podjętej miesiąc wcześniej. Lekarze Robert Zoellner i James Meehan na konferencji prasowej przekazali spostrzeżenia charakteryzujące szybko narastającą ilość zmian chorobowych u pacjentów zgłaszających się w gabinetach. Ryzyko zasłaniania twarzy jest doskonale znane i zbadane w medycynie, dlatego ignorancja urzędników wprowadzających przepisy wbrew tej wiedzy zmusza do reakcji w obronie zdrowia pacjentów.

Zmiany chorobowe u pacjentów zasłaniających twarz to podrażnienia i zaczerwienienie skóry, infekcje grzybicze i bakteryjne. Lekarze poinformowali, że napływające z różnych stron świata informacje potwierdzają rosnącą na tym tle liczbę przypadków zapalenia płuc. Do prawidłowego funkcjonowania organizmu potrzebna jest wymiana gazowa polegająca na wdychaniu świeżego powietrza celem dotlenienia i wydychaniu zużytego jako nieświeżego. Zawartość szeregu mikroorganizmów produktu wydalanego jako niepotrzebnej zawartości, do której dochodzą zanieczyszczenia zewnętrzne ze środowiska, bakterie z układu trawienego, czy bezwiednie wprowadzane z pożywieniem, musi działać nieprzerwanie i bez przeszkód. Bez dostępu świeżego powietrza blokowane, tłumione, czy wręcz uniemożliwiane są naturalne procesy fizjologiczne. Tak jak piec gaśnie kiedy zamkniemy wszelki dostęp powietrza, podobnie organizm żywy najpierw choruje, a jeśli uporczywa blokada trwa zbyt długo, prowadzi do śmierci.

W lutym i w marcu mówiono, że maski nie są konieczne, bo nieskuteczne. Obserwacja bieżąca i badania potwierdzają, że maski potęgują rozprzestrzenianie się wirusa drogą kropelkową. Odkładana na czas jedzenia posiłku maska na oparcie krzesła, do kieszeni, na fotel w samochodzie przestaje sama być sterylna, rozsiewając zawarte w niej substancje w miejscu odłożenia. Podstawy naukowe nie uległy zmianie, a rola masek została upolityczniona jako mechanizm wymuszający posłuszeństwo. Cała globalna pandemia daje się podsumować szekspirowskim „wiele hałasu o nic”.

Zmiany skórne jako zewnętrzny przejaw buntu organizmu dają się dostrzec gołym okiem, ale te zachodzące w jego wewnętrznych zakamarkach rozwijają się w najlepsze, bo niewidoczne. Teleporada do jakiej ogranicza się służba przeciwko zdrowiu nikogo nie wyleczy. Warto zdjęcia takich zmian drukować, zostawiać na siedzeniach w tramwajach, autobusach, koszach na zakupy w sklepach. Skoro ludzie tak łatwo dają się oszukać wyrządzając sobie szkodę, to może obraz szkody pomoże zrozumieć sens trwającej wojny o zdrowie; bo ludzkości trzeba życzliwości.

Opracowanie: Jola

Na podstawie: [Boomlive.in](https://boomlive.in), GlobalRiskCmmunity.com

Źródło: WolneMedia.net